

Marlon Kozaky feat. Gracjan Roztocki i Wojtek eF

Jak to jest możliwe, że już minął rok
Wakacje są blisko, na nich będzie coś
Na pewno zdarzy się nam (oo) na pewno zdarzy się nam

Jak to jest możliwe, że pamiętasz ją
Na wakacjach takich sytuacji sto
Na pewno zdarzy się nam (oo), na pewno zdarzy się nam

Tam gdzie słońce, albo pada deszcz
To jest moje wolne, niech coś dzieje się

lato lato, lato czeka
razem z latem czeka rzeka
razem z rzeką czeka las
a tam ciągle nie ma, nie ma nas

Jak to jest możliwe, że upiła się
Całodniowym słońcem, teraz bardzo chce
Na pewno zdarzy się jej (oo) na pewno zdarzy się jej

Jak to jest możliwe, nie pamięta nic
Co się działo wczoraj, ani kiedy z kim
Na pewno zdarzy się jej (oo) na pewno zdarzy się jej

Tam gdzie słońce, albo pada deszcz
To jest twoje wolne, niech coś dzieje się

lato lato, lato czeka
razem z latem czeka rzeka
razem z rzeką czeka las
a tam ciągle nie ma, nie ma nas

Lato?

Lato wszędzie, we Wrocławiu, w Warszawie w Parzęczewie, letnie miesiące, ciekawych wspomnień
To ten czas to ta chwila, hip..hip..hurra, usmiechajmy się do siebie częściej, a dobrze będzie, Marlon